

Minister Jacek Rostowski szuka w naszych portfelach kolejnych pieniędzy. Wiadomo już, że ofiarą paść ma popularny zwrot VAT za materiały budowlane. Rząd przyznał także, że od przyszłego roku zlikwiduje część ulgi akcyzowej na biopaliwa. Te dwie zmiany zabiorą nam co roku 2,5 mld zł. Ministerstwu zostały jednak jeszcze liczne inne ulgi, których likwidacja przynieść może co najmniej kolejne 6,5 mld złotych.

Resort finansów we współpracy z Bankiem Światowym przygotowuje właśnie pierwszy kompleksowy raport na temat kosztów różnego rodzaju przywilejów podatkowych.

- Badamy ile budżet traci w PIT, CIT, VAT, akcyzie i podatkach lokalnych. Nie chodzi tu tylko o ulgi - ale o wszelkiego rodzaju preferencje, zwolnienia, obniżone stawki - wyjaśnia Marcin Piątkowski, ekspert z Banku Światowego. - Chcemy pokazać społeczeństwu, ile takie przywileje podatkowe kosztują - dodaje Piątkowski.

Czy publikacja raportu to pierwszy krok do odebrania kolejnych ulg, takich jak popularna rodzinna czy internetowa rozliczane w PIT?

Ministerstwo Finansów łagodzi wprawdzie obawy - Żadne prace legislacyjne związane ze zmianami w ulgach nie są prowadzone - podkreśla Magdalena Kobos, rzeczniczka resortu, ale dodaje, że nie może wykluczyć tego, że takie projekty się pojawiają.

Zwłaszcza, że same najbardziej znane ulgi w podatku dochodowym - czyli te, które odliczamy wypełniając roczny PIT - to co roku ponad 6,5 mld złotych mniej dla budżetu państwa.

W ubiegłym roku tylko ulga na dzieci obniżyła nasze podatki o 5,6 mld złotych. Ale także inne popularne odliczenia zmniejszały dochód do opodatkowania. Przy bardzo ostrożnych szacunkach, zakładając, że ich beneficjenci płacili PIT według najniższej, 18 procentowej, stawki, likwidacja ulg: internetowej, rehabilitacyjnej i od darowizn, przyniosłaby budżetowi dodatkowo niemal 870 mln złotych.

Rząd może tu więc dużo zyskać, a w dodatku likwidację różnego rodzaju preferencji i zwolnień popiera wielu ekspertów.

Dwie ulgi, których likwidacja jest już niemal przesądzona to zwrot VAT za materiały budowlane oraz ulga w akcyzie od biopaliw. Pierwsza z nich to, według danych resortu finansów, ponad miliard złotych rocznie. Brak ulgi w akcyzie na paliwa z zawartością do 5 proc. biokomponentów, według szacunków Money.pl, przyniesie z kolei ministrowi Rostowskiemu prawie 1,4 mld dodatkowych wpływów.

<http://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/arttykul/rzad:moglby;zabrac;nam;9;mld;zł;podatkowych;ulg.130.0.66880.2.html>